

Wiadomość, która zbombardowała włoskie media. Podczas gdy dziennikarze skupieni byli na romansie Romy z Sarrim i Ryana Friedkina z włoską dziennikarką, Diletta Leotta, właściciele Giallorossich odpalili prawdziwą bombę: od sezonu 2021-22 zespół Romy poprowadzi Jose Mourinho. Portugalczyk zastąpi na stanowisku swojego rodaka, Paulo Fonsece, z którym klub nie przedłużył wygasającego wkrótce kontraktu. Takiej informacji z pewnością nikt się nie spodziewał.

W oficjalnym komunikacie na profilach klubu w mediach społecznościowych możemy przeczytać: "Klub ma przyjemność ogłosić, że osiągnął porozumienie z Jose Mourinho, na mocy którego zostanie on trenerem zespołu w następnym sezonie. Mourinho podpisze z klubem 3-letni kontrakt do roku 2024. Obejmie on stanowisko podczas przygotowań do sezonu 21/22."

Głos na temat nowego szkoleniowca zabrali również Dan oraz Ryan Friedkin; "Bardzo cieszymy się że możemy powitać Jose w klubie, jak i w rodzinie AS Roma. Jose to wielki zwycięzca, który wygrywał trofea na różnych poziomach. Jego umiejętności przywódcze, jak i doświadczenie mogą okazać się kluczowe w budowie nowego projektu. Zatrudnienie Jose to duży krok w stronę realizacji długoterminowych planów i zapewnienia atmosfery ułatwiającej walkę o najwyższe cele."

58-letni Jose Mourinho to jeden z najlepszych trenerów w historii futbolu, mogący poszczycić się na swoim koncie 25 trofeami, wśród których znajduje się także puchar za wygraną Ligi Mistrzów. Portugalczyk wcześniej prowadził tak uznane marki jak: Real Madryt, Chelsea, Inter czy Manchester United.

Zatrudnienie Mourinho to jasny sygnał nowych właścicieli Romy, którzy na dobre rozpoczynają swoją erę w Rzymie po pierwszym przejściowym sezonie. Pomijając wszystkie kwestie za i przeciw, wybór takiego nazwiska pozwala marzyć o wielkich i śmiałych planach Amerykanów.

Autor: Adam1302